

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9661,Szef-BBN-doswiadczenia-i-wnioski-ze-sprawy-pocisku-pod-Bydgoszcz-a-beda-wykorzyst.html>

23.04.2024, 14:07

18.05.2023

Szef BBN: doświadczenia i wnioski ze sprawy pocisku pod Bydgoszczą będą wykorzystywane w przyszłości

Przygotowanie do szczytu NATO oraz funkcjonowanie obrony powietrznej Polski były tematami narady w BBN; doświadczenia, też pod względem komunikacji, ze sprawy pocisku, który spadł pod Bydgoszczą, będą wykorzystywane; wnioski muszą znaleźć odzwierciedlenie w procedurach - powiedział szef BBN Jacek Siewiera.

W czwartek w BBN odbyła się narada prezydenta Andrzeja Dudy z wicepremierem, szefem MON Mariuszem Błaszczakiem, szefem MSZ Zbigniewem Rauem, ambasadorem Polski przy NATO Tomaszem Szatkowskim, szefem Sztabu Generalnego WP gen. Rajmundem Andrzejczakiem i dowódcą operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Tomaszem Piotrowskim.

Jak powiedział J. Siewiera, na spotkaniu omówiono działania, które będą realizowane przed zbliżającym się lipcowym szczytem NATO w Wilnie. "Są to działania skupione na kwestii dotyczącej planowania regionalnego, generacji sił, również adaptacji struktury dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego do aktualnych wyzwań" - powiedział J. Siewiera.

Szef BBN przekazał, że podczas narady omówiono sprawy bieżące, związane z funkcjonowaniem powietrznej "w kontekście obiektów, balonów, które są obserwowane w polskiej przestrzeni powietrznej, i tego, w jaki sposób można reagować na ich obserwację i przechycenia".

Pytany o zaniechanie poszukiwania pocisku, który wleciał nad terytorium Polski w grudniu ub.r., a został znaleziony pod koniec kwietnia pod Bydgoszczą, szef BBN wyraził przekonanie, że kompromitacja to „nie jest najlepsze sformułowanie”. Podkreślił, że "pogoda jest jednym z głównych czynników, które warunkują skuteczność prowadzenia działań" i "ma bardzo istotny wpływ".

Stwierdził, że "faktem jest, że strona ukraińska przekazała informację, to jeden z elementów działania sojuszniczego standardowo podejmowany, gdy zwiększa się aktywność lotnictwa dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej". "Na pewno wnioski, które należy wyciągnąć z całej sytuacji, muszą znaleźć odzwierciedlenie zarówno w procedurach, jak i propozycjach organizacyjnych, strukturalnych" - podkreślił J. Siewiera.

Na pytanie, czy omawiano rozbieżności między wypowiedziami szefa MON i najwyższych dowódców ws. informowania na temat pocisku i konflikt został zażegnany, minister odparł: "Kluczową kwestią jest to, o czym był informowany, bo każdy z uczestników tej sytuacji, każda ze stron zabierająca głos w tej sytuacji, mówiła o tym, czy była informowana czy nie, nie odnosząc się bezpośrednio do tego, o czym była informowana, bo był to element informacji klauzulowanej. Stąd też są to doświadczenia, które na pewno będą wykorzystywane w przyszłości, również w obszarze komunikacji publicznej".

Według szefa BBN, "wojsko nie zna takiego pojęcia jak konflikt". "Realizacja zadań odbywa się bez względu na to, jakie nastroje panują między żołnierzami, w strukturze wojskowej, w strukturze sił zbrojnych. Natomiast bez

wątpienia zrozumienie sytuacji, zrozumienie procedur, które obowiązują, które wymagają poprawy, doprecyzowania i tego, w jaki sposób będą realizowane w przyszłości, jest dużo większe po każdej ze stron" - zapewnił.

Dodał, że "ogromną rolę będą miały aktualizacje procedur czy podjęcie dyskusji na temat procedur i działania po stronie sojuszniczej". "Takie sytuacje jak te, które obserwujemy w ostatnich dniach - czyli balony przemieszczające się na dużej wysokości z bardzo niewielką prędkością, bardzo słabo widoczne - stanowią bardzo poważne zagrożenie i nowe wyzwanie dla działania sił zbrojnych czy sfery bezpieczeństwa" - mówił.

Odnosząc się do pytania, czy spotkanie było okazją, by minister obrony i dowódca operacyjny wyjaśnili sobie sprawę rosyjskiego pocisku w bezpośredniej rozmowie, czy też poprzestali na prezentacji swoich stanowisk, szef BBN stwierdził, że poruszono "wiele tematów" związanych ze współpracą MON i dowódcy operacyjnego.

"Panowie w naszej obecności podjęli szereg różnych tematów związanych m.in. z organizacją w nadchodzących tygodniach ćwiczenia jednej z brygad w północnej części Polski, która wymaga współpracy między ministerstwem i ministrem obrony a dowódcą operacyjnym. Omówili również kwestie poszukiwań, wykrywania, wyszukiwania obiektów w polskiej przestrzeni powietrznej takich jak te balony, które również wymagają interakcji" - relacjonował.

"Wiele tematów, które dotyczyły współpracy, było poruszonych. Nie stwierdziliśmy żadnych trudności w tej komunikacji. Panowie przywitali się, współpracują ze sobą, są ze sobą w stałym kontakcie telefonicznym w bieżącej działalności operacyjnej" - mówił szef BBN.

Poinformował, że uczestnicy spotkania omawiali działania, jakie Polska będzie podejmować przed szczytem NATO w Wilnie i prezentacją swojego stanowiska na spotkanie przywódców państw i rządów Organizacji. Chodzi - jak powiedział - o aktywności takie jak rozmowy kuluarowe na szczycie Rady Europy W Reykjaviku, spotkania doradców ds. bezpieczeństwa przywódców państw Bukareszteńskiej Dziewiątki, rozmowy głów państw w formacie B9 i dwustronne rozmowy poprzedzające zaplanowany na lipiec szczyt. (PAP)

[Tweetnij](#)